

Sygn. akt IV KO 129/17

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **M. B.**,
oskarżonej o czyn z art. 157 § 2 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 30 stycznia 2018 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w R.
z dnia 6 grudnia 2017 r., sygn. X K [...],
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w R. wpłynął prywatny akt oskarżenia przeciwko M. B. o czyn z art. 157 § 2 k.k. W toku procesu oskarżona wielokrotnie kwestionowała bezstronność sędziów orzekających w jej sprawie, wskazując na ich znajomość z oskarżycielem prywatnym, jego synem bądź żoną. Nadto oskarżona w pismach zarzuca, że sędzia referent błędnie redaguje protokół, czy wręcz dopuszcza się fałszerstwa.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 6 grudnia 2017 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy M. B. do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi poza okręgiem Sądu Okręgowego w R. na podstawie art. 37 k.p.k. W ocenie Sądu Rejonowego, sytuacja ta może w społecznym odbiorze budzić wątpliwości co do warunków bezstronnego rozstrzygnięcia sprawy przed sądem właściwym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu. Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Treść wskazanej w ustawie klauzuli w orzecznictwie Sądu Najwyższego sprowadza się m.in. do takich sytuacji, które niosą za sobą realne zagrożenie dla rzetelności i sprawności procesu. Rozważając sprawność procesu trzeba mieć na uwadze także i takie okoliczności, w których skuteczne i sprawne przeprowadzenie procesu wydaje się być niewykonalne bez przełamania zasady wynikającej z art. 31 § 1 k.p.k., a więc zasady właściwości miejscowej sądu.

Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie dobro wymiaru sprawiedliwości nie uzasadnia konieczności przekazania sprawy do innego sądu rejonowego, niż Sąd wnioskujący.

Trzeba zauważyć, że nawet wielokrotne i z uporem powtarzane przez oskarżoną próby wyłączenia od orzekania w jej sprawie sędziego, czy sędziów, *per se* nie uzasadniają jeszcze przekazania sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. Kontrolowanie przez stronę obiektywizmu sędziego jest jej procesowym uprawnieniem i zgłaszane przez oskarżoną wnioski, o ile są dopuszczalne, winny być każdorazowo rozstrzygane zgodnie z prawem, także wtedy, gdy ich powtarzalność wskazuje na chęć celowego zakłócania toku postępowania. Sam fakt braku zaufania strony do sędziego, czy też sędziów danego sądu w ogóle, o ile nie znajduje oparcia w obiektywnie istniejących okolicznościach uzasadniających w myśl art. 40 i 41 k.p.k. decyzję o wyłączeniu sędziego, nie może być podstawą odstępstwa od zasad właściwości miejscowej. Podobnie rzecz ma się jeśli chodzi o podważanie przez stronę kompetencji sędziego orzekającego, w tym kwestionowanie rzetelności w redakcji protokołu. Należy przypomnieć, że „nawet podważanie autorytetu konkretnego sądu, czy pomawianie jego sędziów lub uwłaczanie ich godności w pismach skierowanych do sądu przez oskarżonego nie może jeszcze skutkować zmiany właściwości miejscowej, bo wówczas doprowadzić

by to mogło do sytuacji anormalnej, w której oskarżony - poprzez najróżniejsze insynuacje - uzyskiwałby zmianę tej właściwości, nie mającą nic wspólnego z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jeśli insynuacje takie zawierają w sobie znamiona przestępstwa, to powinny się spotkać z właściwą reakcją prawnokarną, nie powinny zaś eliminować z rozpoznania sprawy sądu miejscowo właściwego tylko dlatego, że oskarżony nie życzy sobie odpowiadać przed tym sądem” (postanowienie SN z dnia 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, nr 1-2, poz. 6). Trzeba dodać, że jeśli brak zaufania strony do niezależności i obiektywizmu orzekającego sędziego nie ma oparcia w obiektywnych okolicznościach, lecz oparty jest na insynuacjach i domysłach, można zasadnie zakładać, że nawet przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi samo przez się nie zmieni takiego nastawienia strony. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy przekazanie jej do rozpoznania innemu sądowi nie jest niezbędne dla zabezpieczenia interesów wymiaru sprawiedliwości.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.